

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 1 lipca 2009 roku, **B. S., M. M., J. K., L. K., R. D., K. D., M. R., T. K., A. K. (1), F. P. C. G., M. W. G. (1), S. M. H. G.** wniesli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministrowa Rolnictwa i Rozwoju Wsi odszkodowania w następującej wysokości: B. S. w kwocie 266.660,00 zł.; M. M. w kwocie 88.880,00 zł.; H. K. w kwocie 88.880,00 zł.; L. K. w kwocie 88.000,00 zł.; R. D. w kwocie 133.330,00 zł.; K. D. w kwocie 133.330,00 zł.; M. R. w kwocie 88.880,00 zł.; T. K. w kwocie 88.880,00 zł.; A. K. (1) w kwocie 88.880,00 zł.; F. P. C. G. w kwocie 88.880,00 zł.; M. W. G. (2) w kwocie 88.880,00 zł.; S. M. H. G.-T. w kwocie 88.880,00 zł.; - z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, wniesli oni o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie powodowie wskazali, że dochodzą odszkodowania za nieruchomości ziemską, w części dotyczącej przejętego na cele reformy rolnej i wobec nieodwracalnych skutków nie zwróconego gruntu o ogólnej powierzchni 23.9769 ha oraz zwrotu pożytków za 10 lat do wniesienia pozwu z całego gospodarstwa przejętego na cele reformy rolnej, tj. łącznie z powierzchnią 54.2061 ha należących tak w dacie 1 września 1939 roku, jak i 13 września 1944 roku do małżonków W. i T. G. (1) i ich syna J. G. (1). Ponadto, powodowie wskazali, że B. S. jest jedynym żyjącym dzieckiem W. i T. G. (1) /którzy mieli sześcioro dzieci: B. S., T. G. (2), J. G. (1), M. D., M. K., R. G./, a pozostali powodowie są ich wnukami. Powodowie wskazali również, że w dacie 1 września 1939 roku oraz w dacie 13 września 1944 roku /data wejścia w życie dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej/, W. i T. G. (1) byli właścicielami nieruchomości ziemskiej(...) i (...) o powierzchni 41.8337 ha. Wcześniej, nieruchomość ta miała większą powierzchnię - bo 54.0364 ha- jednakże w 1936 roku W. i T. G. (1) notarialnie wydzielili dla syna J. G. (1) ze swojego gospodarstwa 12.2027 ha. Nie uwzględniając tego podziału, Urząd Wojewódzki (...) orzeczeniem z dnia 7 października 1948 roku uznał, że cała powierzchnia 54.0364 ha podlega przejęciu na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. „e” dekretu z 6 września 1944 roku, a Minister Rolnictwa orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1948 roku utrzymał je w mocy. Powodowie podnieśli, że decyzją z dnia 5 marca 2008 roku, nr (...), Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność poprzednich orzeczeń, co stanowiło podstawę do zwrotu w naturze gruntów o ogólnej powierzchni 28.1453 ha należących do W. i T. małż. G. oraz 2.1839 ha należących do J. G. (1). W orzeczeniu tym Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nadto wydanie zakwestionowanych orzeczeń z naruszeniem prawa w stosunku do pozostałych powierzchni, tj. odnośnie 13.8846 ha należących do małż. G. i 10.0923 ha należących do J. G. (1). Jak podkreślali powodowie ta powierzchnia gruntów: 13.8846 + 10.0923 ha = 23.9769 ha jest przedmiotem żądania odszkodowania za ich utratę. Natomiast żądanie zwrotu pożytków popierane przez powodów, dotyczyło obu nieruchomości o łącznej powierzchni tj. 54.0364 ha. Ponadto, powodowie wskazali, że po stronie powodowej nie uczestniczą w tej sprawie spadkobiercy po T. G. (3), na rzecz którego dokonana została przez rodziców 27 listopada 1946 roku pozorna darowizna gruntu o powierzchni 29.44 ha. Miało to miejsce wobec ich usilnych starań w wykazaniu, że gospodarstwo nie podlega reformie rolnej. Akt ten sporządzono jako pozorny, gdyż organy administracyjne nie uznawały podziału gospodarstwa, jakiego rodzice dokonali w 1936 roku na rzecz syna J., a faktycznie umowa z dnia 27 lutego 1946 roku nigdy nie została wykonana przez żadną ze stron. Odnosząc się do ustalenia wysokości żądania poszczególnych kwot odszkodowania powodowie wskazali, że spadkobiercy po W. i T. małż. G. i po J. G. (2), ustalili umowny podział odszkodowania po 1/6 części na każde dziecko /lub ich zstępnych/, a ponadto ocenili szkodę na 1.600.000 zł. - obejmującą wartość gruntów i pożytki za 10 lat.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2011 roku powodowie zmodyfikowali powództwo żądając zapłaty odszkodowania za utracone grunty o powierzchni 21.8646 ha – wobec ustalenia że darowizna na rzecz T. G. (2) poczyniona przez W. i T. G. (1) była ważna – oraz o zasądzenie zwrotu pożytków z nieruchomości o powierzchni 24.5964 ha. Na rozprawie w dniu 12 marca 2013 roku powodowie wniesli o zasądzenie na rzecz B. S. odszkodowania w kwocie 101.790,32 zł., na rzecz spadkobierców po J. G. (1) po 33.930,32 zł. i na rzecz spadkobierców po M. D. po 50.895,16 zł, rezygnując z ubiegania się o odszkodowanie za budynki, maszyny i narzędzia oraz równowartość 2,1121 ha.

Ostatecznie powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania za utracone grunty o powierzchni 21.8646 ha oraz wartość dwóch koni i jednej krowy. Wskazali, że ich żądanie nie obejmuje wartości budynków, ani gruntów, które wobec treści aktu notarialnego darowizny z dnia 27 lutego 1946 roku przypadły T. G. (2) oraz wartości gruntu o powierzchni 2.1123 ha, które było przedmiotem innego procesu o sygn. akt II C 298/09, jak też nie obejmuje udziału spadkowego 1/6 części T. G. (2) po rodzicach, którzy oprócz darowizny dla niego, uczynili też darowiznę dla J. G. (1). W konsekwencji powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz łącznie sumy 593.206,55 zł., co stanowi wartość gruntów pozostałych po T. i W. G. (3) oraz po J. G. (1) i wnieśli o rozliczenie tej kwoty po 1/5 części na pozostałych spadkobierców (bez innego traktowania spadkobierców po J. G. (1)). W konsekwencji powodowie wnieśli w oparciu o swoje wzajemne uzgodnienia o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz powodów: B. S. kwoty 118.641,30 zł.; R. D. i K. D. po 59.320,65 zł. dla każdego z nich, M. M., J. K., L. K., M. R., T. K., A. K. (1), F. P. C. G., M. W. G. (2) i S. T. H. T. po 39.547,10 zł. dla każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Ewentualnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz powodów B. S. kwoty 65.262,11 zł., R. D. i K. D. po 32.631,05 zł. dla każdego z nich, M. M., J. K. i L. K. po 110.719,36 zł. dla każdego z nich, M. R., T. K., A. K. (1), F. P. C. G., M. W. G. (2), S. M. H. G.-T. po 21.754,03 zł. dla każdego z nich z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany **Skarb Państwa – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń, wskazując, że na podstawie art. 442 k.c. co do zasady, 10-letni termin przedawnienia biegnący od chwili, gdy wydana została decyzja administracyjna z dnia 21 grudnia 1948 roku, będąca źródłem szkody, zakończył się z dniem 21 grudnia 1958 roku i z tą datą nastąpiło przedawnienie dochodzonego przez powodów roszczenia. Ponadto podniósł on, że w orzecznictwie sądowym istnieje pogląd konstruuujący tzw. zawieszenie biegu przedawnienia ze względu na istnienie stanu zrównanego ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości). Jednakże w jego ocenie strona powodowa nie wykazała, iż przed dniem 4 czerwca 1989 roku była pozbawiona prawa do sądu i możliwości uzyskania ochrony sądowej. Z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia, że w sprawie niniejszej doszło jednak do zawieszenia biegu przedawnienia ze względu na istnienie stanu zrównanego ze stanem siły wyższej Skarb Państwa podniósł, iż z całą pewnością po 4 czerwca 1989 roku nie istniały już żadne przeszkody do skutecznego dochodzenia roszczeń określonych w pozwie. Licząc zatem początek biegu terminu przedawnienia od tej daty tj. od 4 czerwca 1989 roku, należy podnieść, iż roszczenie strony powodowej przedawniło się najpóźniej w dniu 4 czerwca 1999 roku, tj. z upływem dziesięcioletniego terminu z art. 442 k.c. Zdaniem pozwanego, powodowie w okresie biegu terminu przedawnienia nie podjęli działań, które mogły skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia, o których mowa w art. 123 k.c. Czynnościami takimi nie mogły być działania podjęte w postępowaniu administracyjnym, w przedmiocie wyeliminowania z obrotu decyzji dekretovej, bowiem działania te nie mogły skutecznie wpłynąć na przerwanie biegu terminu do dochodzenia odszkodowania w niniejszej sprawie. Pozwany, niezależnie od podniesionego zarzutu przedawnienia, zakwestionował również wskazaną przez powodów wysokość szkody. W ocenie pozwanego powodowie nie przedstawili dowodów pozwalających na określenie wysokości szkody poza szacunkami. Nadto, pozwany Skarb Państwa zakwestionował roszczenie powodów w zakresie żądania przez nich utraconych korzyści oraz roszczenie odsetkowe za okres od dnia wniesienia pozwu do daty wyrokowania.

Ostatecznie pozwany podtrzymał zarzut przedawnienia roszczeń i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

**Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił w rozpatrywanej sprawie następujący stan faktyczny.**

Przed II Wojną Światową W. i T. G. (1) nabyli własność nieruchomości ziemskiej (...) i (...) o powierzchni 54.0364 ha. W 1936 roku W. i T. G. (1) darowali swojemu synowi J. G. (1) część tej nieruchomości o łącznej powierzchni 12.2027

ha. Następnie w dniu 27 lutego 1946 roku małżonkowie G. darowali część należącej do nich nieruchomości o pow. 29,44 ha drugiemu swojemu synowi T. G. (2). Umowa ta została zawarta w formie aktu notarialnego z 27 lutego 1946 roku, Repertorium (...) przed A. S. notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w C..

Przed wojną gospodarstwo rolne prowadzone przez W. i T. G. (1) było silnie rozwijającym się gospodarstwem. W okresie II wojny światowej zostało ono przejęte przez niemieckiego rolnika, który po zakończeniu wojny pozostawił gospodarstwo zniszczone, wywiózł wszystko, zabrała zwierzęta i zostawił pusty dom i pola. Nie pozostawił żadnego materiału siewnego.

Orzeczeniem z dnia 7 października 1948 roku Urząd Wojewódzki (...), uznał, że cała powierzchnia nieruchomości 54,0364 ha podlega przejściu na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. „e” dekretu z 6 września 1944 roku, a Minister Rolnictwa orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1948 roku utrzymał cytowane wyżej orzeczenie w mocy.

Ostateczną decyzją z dnia 5 marca 2008 roku, nr (...) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził częściową nieważność poprzednich orzeczeń – z 7 października 1948 roku i 6 września 1944 roku, co stanowiło podstawę do zwrotu w naturze gruntów o ogólnej powierzchni 28,1453 ha należących do W. i T. G. (1) oraz 2,1839 ha należących do J. G. (1) oraz stwierdził częściowo wydanie tych decyzji z naruszeniem prawa z uwagi na nastąpienie nieodwracalnych skutków prawnych odnośnie pozostałej powierzchni, tj. odnośnie 13,8846 ha należących do W. i T. G. (1) i 10,0923 ha należących do J. G. (1).

B. S. jest jedynym żyjącym dzieckiem W. i T. G. (1), którzy mieli sześcioro dzieci: B. S., T. G. (2), J. G. (1), M. D., M. K., R. G.. Następcami prawnymi po T. G. (2) są G. S. i A. K. (2). Następcami prawnymi M. D. są R. D. i K. D.. Następcami prawnymi po J. G. (1) są M. M., H. K., L. K.. Następcami prawnymi M. K. są M. R., T. K. i A. K. (1). Następcami prawnymi R. G. są F. P. C. G., M. W. G. (1) i S. M. H. G. – T..

Wyrokiem z dnia 24 marca 2010 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie sygn. akt I C 1637/08 ustalił, że nieważna jest umowa darowizny z dnia 27 lutego 1946 roku, na mocy której W. i T. G. (1) podarowali T. G. (2) nieruchomość o powierzchni 7,44 ha a W. G. (3) podarował T. G. (2) nieruchomość o powierzchni 22 ha położone we wsi G.. Po rozpoznaniu apelacji pozwanych w tej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie sygn. akt VI ACa 940/10 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

Wyrokiem z dnia 2 września 2010 roku, sygn. akt II C 298/09 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz A. K. (2) i G. S. - spadkobierczyń po T. G. (2) odszkodowanie z tytułu utraty własności nieruchomości o pow. 2,0090 ha oraz odszkodowanie z tytułu utraty korzyści, jakie można byłoby uzyskać z gospodarstwa rolnego o pow. 27,4310 ha.

Wartość całego gospodarstwa rolnego W. i T. G. oraz J. G. (1) w opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego A. Z. z uwzględnieniem stanu technicznego tego gospodarstwa rolnego w dniu 10 listopada 1949 roku, to jest z dnia zabezpieczenia przez podkomisarza ziemskiego tego majątku, wynosi 989,736,96 złotych.

B. S., M. M., J. K., L. K., R. D., K. D., M. R., T. K., A. K. (1), F. P. C. G., M. W. G. (1), S. M. H. G. zawarli wzajemne porozumienie co do podziału dochodzonego przez nich odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy kserokopii dokumentów, zeznań powódki B. S. oraz opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego A. Z.

W ocenie Sądu dowody te były wiarygodne i pozwalały na dokonanie powyższych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, że powództwo w tej sprawie co do zasady jest niesłuszne. W ocenie Sądu zgłoszone przez B. S., M. M., J. K., L. K., R. D., K. D., M. R., T.

K., A. K. (1), F. P. C. G., M. W. G. (1) i S. M. H. G. roszczenia są co do zasady uzasadnione i nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów. Jednakże, mimo to popierane przez powodów powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona pozwana Skarb Państwa – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zakwestionował to powództwo co do zasady i twierdził, że wadliwe decyzje - co do których decyzją nadzorczą Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w części uznał je za nieważne a w części uznał je za niezgodne z prawem - nie mogą stanowić podstawy roszczeń powodów.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę tego stanowiska Skarbu Państwa nie podzielił. W niniejszej sprawie zaszła specyficzna sytuacja dotycząca przejęcia majątku poprzedników prawnych powodów przez Skarb Państwa. Mianowicie było między stronami niesporne, że W. i T. G. (1) w 1936 roku dokonali darowizny części należącego do nich majątku ziemskiego na rzecz jednego ze swoich synów J. G. (1). W wyniku tej darowizny majątek ziemski należący do W. i T. G. (1) został podzielony na dwie części. Część została przy T. i W. G. (4), a część tej ziemi została przekazana na rzecz syna J. G. (1). Przy czym żadna z tych części nie przekraczała w 1936 roku powierzchni 50 ha. W konsekwencji tego, ani majątek ziemski należący do małżonków W. i T. G. (1), ani majątek przekazany przez nich w drodze darowizny synowi J. G. (1), nie został objęty reformą rolną.

Należy bowiem zauważyć, że dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (t. j. Dz.U. z 1945 roku, Nr 3, poz. 13 ze zm.) dotyczył majątków rolnych o areale przekraczającym 50 ha. Zatem w drodze dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z 1944 roku nie doszło do utraty – z mocy prawa – tego majątku i przejęcia go przez Państwo. Niewątpliwym jednak jest, iż co do przejęcia przez Państwo tego gospodarstwa rolnego zapadły dwa orzeczenia: z dnia 7 października 1948 roku wydane przez Urząd Województwa (...) oraz z dnia 21 grudnia 1948 roku wydane przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, które to orzeczenia stwierdzały, że nieruchomości należące do małżonków W. i T. G. (1) – cały nabyty przez nich przed II Wojną Światową majątek ziemski - podpada pod działanie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 roku.

Obie te decyzje, decyzją nadzorczą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 marca 2008 roku zostały uznane częściowo za nieważne, a częściowo za niezgodne z prawem.

W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska strony pozwanej, że wadliwe decyzje Urzędu Województwa (...) i Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1948 roku nie były źródłem szkody. Ponieważ majątek T. i W. G. (3) nie podpadał pod działanie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie został przejęty przez Państwo z mocy prawa na podstawie tego dekretu, lecz został przejęty przez Państwo na podstawie tych obu wadliwych decyzji z 7 października 1948 roku i z 21 grudnia 1948 roku.

W konsekwencji tego, podstawą roszczeń powodów w tej sprawie jest przepis art. 160 k.p.a., a powodowie – w świetle dyspozycji tej normy – są uprawnieni do dochodzenia odszkodowania w związku z utratą przez ich poprzedników prawnych majątku ziemskiego w wyniku wydania wadliwych decyzji administracyjnych zakwestionowanych decyzją nadzorczą.

Kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej organów administracji państwowej za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną reguluje w obecnie obowiązującym stanie prawnym art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., który wszedł w życie z dniem 1 września 2004 roku w następstwie uchwalenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, póź. 1692). Ustawa ta w art. 2 ust. 2 uchyliła w całości art. 160 k.p.a. w jego dotychczasowym brzmieniu.

Jednocześnie jednak, zgodnie z art. 5 przywołanej ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 roku, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420<sup>1</sup>, art. 420<sup>2</sup> i art. 421 ustawy kodeks cywilny oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy kodeks postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, iż wadliwa decyzja administracyjna, rodząca roszczenie odszkodowawcze, została wydana przez dniem 1 września 2004 roku.

Należy podkreślić, że wykładania art. 5 cytowanej ustawy z dnia 17 stycznia 2004 roku budziła kontrowersje. Ostatecznie jednak zostały one wyjaśnione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku, sygn. akt: III CZP 112/10. W uchwale tej Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., jak też jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby utrata nastąpiła po dniu wejścia w życie Konstytucji.

Zgodnie z brzmieniem art. 160 k.p.a. (przed jego uchyleniem), stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. W myśl art. 160 § 3 k.p.a., odszkodowanie przysługiwało od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosiła inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służyło w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności.

W tym stanie prawnym podstawą roszczenia zgłoszonego przez powodów w niniejszej sprawie, jest art. 160 k.p.a. rozumiany zgodnie z wykładnią, jaką przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 marca 2011 roku.

Konsekwencją zastosowania w niniejszej sprawie art. 160 k.p.a. jest przyjęcie do roszczeń powodów przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 160 § 6 k.p.a.

Stosownie do treści art. 160 § 6 k.p.a., roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Kwestia przedawnienia jest w tym przepisie uregulowana w sposób szczególny.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, powództwo zgłoszone w niniejszej sprawie nie uległo przedawnieniu. Należy bowiem zauważyć, że decyzja nadzorcza zapadła w dniu 5 marca 2008 roku. W tej sprawie powództwo wpłynęło do Sądu przed upływem 3 lat od wydania decyzji nadzorczej, a zatem tym bardziej przed upływem 3 lat od doręczenia tej decyzji nadzorczej osobom zainteresowanym.

Nie nastąpiło zatem przedawnienie roszczeń powodów i zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia należało uznać za nieuzasadniony.

Mimo to, powództwo w tej sprawie należało oddalić. Powództwo nie zostało bowiem udowodnione.

Po pierwsze, strona powodowa, na której taki obowiązek – w myśl art. 6 k.c. - ciążył, nie udowodniła udziałów przysługujących poszczególnym następcom prawnym W. i T. G. (1) i J. G. (1).

W ocenie Sądu wątpliwości budzi sama kwestia następstwa prawnego w sposób generalny. Strona powodowa ograniczyła się w tej sprawie jedynie do powołania się w kwestii następstwa prawnego na ustalenie tej okoliczności w postępowaniu administracyjnym. Te ustalenia poczynione w postępowaniu administracyjnym zostały przyjęte również przez Sąd w niniejszej sprawie, w takim zakresie, w jakim strona powodowa przedstawiła akta postępowania administracyjnego, to jest jedynie odpisy decyzji administracyjnych. Z tych decyzji wynika natomiast tylko to, że następcami prawnymi W. i T. G. (1) są B. S., P. G., J. G. (1), M. D., M. K. i R. G.. Z tych osób żyje tylko B. S. i ona jest uczestniczką tego postępowania. Następcami prawnymi po T. G. (2) są G. S. i A. K. (2). Następcami prawnymi M. D.

są R. D. i K. D.. Następcami prawnymi po J. G. (1) są M. M., H. K., L. K.. Następcami prawnymi M. K. są M. R., T. K. i A. K. (1). Następcami prawnymi R. G. są F. P. C. G., M. W. G. (1) i S. M. H. G. – T..

Zważywszy, że kwestia samego następstwa prawnego poszczególnych powodów po W. i T. G. (1) oraz J. G. (1) przez stronę pozwaną nie była kwestionowana, Sąd wobec przyznania tej okoliczności przez pozwanego przyjął, że kwestia ta, jako niesporna w tej sprawie, została w sposób wystarczających wykazana. Jednakże nie dotyczy to ustalenia wysokości udziałów poszczególnych następców prawnych W. i T. G. (1) oraz J. G. (1).

W niniejszej sprawie na tę okoliczność, nie było żadnych dowodów - żadnych dokumentów, czy też informacji na temat tego, jakie były udziały poszczególnych następców prawnych w spadku po tychże osobach.

Zdaniem Sądu, nie udowodnienie przez powodów tej okoliczności stanowiło pierwszą przeszkodę, która uniemożliwiła wydanie orzeczenia uwzględniającego powództwo.

Należy podkreślić, że nie było takiej możliwości - jak próbowała problem ten rozważać strona powodowa - że to powodowie ustalili między sobą, w jakim zakresie każdemu z następców prawnych będzie przysługiwało odszkodowanie w związku z utratą majątku ziemskiego wskutek wydania wadliwych decyzji administracyjnych. Nie jest możliwe, że kwestię legitymację czynnej rozstrzygają między sobą strony w drodze porozumienia. Kwestia legitymacji czynnej oraz wysokości udziałów spadkobierców wynika z prawa materialnego i nie może być przedmiotem porozumienia lecz podlega udowodnieniu – stosownie do tych przepisów. Tylko w takim zakresie, w jakim każdy z powodów po zmarłych W. G. (3), T. G. (1) i J. G. (1) odziedziczył spadek, w takiej części miał prawo do odszkodowania w związku z wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej.

Oczywiście istniała możliwość dokonania przez poszczególnych powodów między sobą cesji wierzytelności, ale żeby do tego doszło, żeby powodowie mogli podjąć czynności zmierzające do dokonania cesji wierzytelności odszkodowawczej, to musieli wiedzieć, jakie są ich udziały w spadku po W. G. (3), po T. G. (1) i po J. G. (1). Bez tego niemożliwe było dokonanie cesji wierzytelności. Nie można bowiem przekazać komuś prawa, które nie zostało rozpoznane i nie wiadomo komu i jakiej części przysługuje.

Już nie udowodnienie przez powodów wysokości udziałów w spadku po W. G. (3), po T. G. (1) i po J. G. (1) – jako nie udowodnienie okoliczności ustawowej dla rozstrzygnięcia tej sprawy – było wystarczające do oddalenia powództwa.

Dodatkowo jeszcze przemawiało za tym nie przedstawienie przez powodów dowodów dotyczących identyfikacji nieruchomości. Uniemożliwiała to realną wycenę utraconych nieruchomości.

W tej sprawie strona powodowa dochodziła odszkodowania w takim zakresie, w jakim wadliwe decyzje administracyjne - które doprowadziły do przekazania majątku W. i T. G. (1) oraz J. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa - zostały uznane za niezgodne z prawem decyzją nadzorczą z 2008 roku. Należy zauważyć że decyzja nadzorcza Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczyła 13.8846 ha, jeżeli chodzi o majątek dotyczący W. i T. G. (1) i 10.0923 ha w zakresie majątku należącego do J. G. (1)

Ponieważ w niniejszej sprawie inny był krąg osób uprawnionych do odszkodowania w związku z wadliwymi decyzjami administracyjnymi dotyczącymi W. i T. G. (1) a inny był krąg spadkobierców J. G. (1), w konsekwencji niedopuszczalne było łączne potraktowanie tych nieruchomości, co do których zapadła decyzja nadzorcza stwierdzająca, że wadliwe decyzje zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa. Takie łączne potraktowanie i wyliczenie przez biegłego wartości tych nieruchomości, które w sposób niezgodny z prawem zostały przejęte przez Państwo z majątku małżonków W. i T. G. (1) i z majątku J. G. (1) było brakiem, który uniemożliwił ustalenie realnej wartości utraconych przez nich nieruchomości. Bez identyfikacji indywidualnych cech tych nieruchomości jak położenie i inne podobne nie było to bowiem możliwe.

Tymczasem, w niniejszej sprawie strona powodowa przedstawiła dowód z opinii biegłego, który w sposób łączny potraktował te przejęte przez Państwo nieruchomości W. i T. G. (1) oraz J. G. (1), w takim zakresie, w jakim zostały one

decyzją nadzorczą uznane za niezgodne prawem. Bez identyfikacji tych nieruchomości i uwzględnienie przy wycenie ich indywidualnych cech nie było możliwe dokonanie żadnej wyceny i ustalenie realnego odszkodowania.

Kolejną nie udowodnioną okolicznością – istotną z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej sprawy – była kwestia dotycząca ustalenia składu majątku darowanego przez W. i T. G. (1) drugiemu synowi T. G. (2).

Darowizna na rzecz T. G. (2) miała miejsce w dniu 27 lutego 1946 roku. Mimo iż fakt dokonania darowizny przez W. i T. G. (1) na rzecz T. G. (2) był kwestionowany przez stronę powodową, to ostatecznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w sposób prawomocny przesądził, że ta darowizna W. i T. G. (1) na rzecz T. G. (2) była zgodna z prawem i jest ważna.

W konsekwencji również ta część majątku ziemskiego, która była przez W. i T. G. (1) darowana T. G. (2), podlega dalszemu odliczeniu z nieruchomości należącej do W. i T. G. (1), która została przejęta przez Państwo w związku z wydaniem wadliwych decyzji administracyjnych. Strony w niniejszej sprawie były zgodne co do tego stanowiska i Sąd je podziela. Jednakże również i w tym przypadku nie jest możliwe pominięcie ustalenia, które nieruchomości zostały podarowane przez W. i T. G. (1) synowi T. G. (2) i zatem, z jakiej puli nieruchomości na potrzeby wyliczenia odszkodowania w niniejszej sprawie te nieruchomości powinny zostać objęte, czy z nieruchomości, które zostały objęte decyzją nadzorczą stwierdzającą nieważność wcześniejszych decyzji, czy też z nieruchomości – które zostały objęte decyzją nadzorczą stwierdzającą niezgodność z prawem wadliwych decyzji.

Sąd podziela stanowisko wyrażone przez stronę pozwaną, że nie jest obojętne, jakie to były konkretnie nieruchomości i nie wystarczy przy tych rozliczeniach operować tylko i wyłącznie arealem tych nieruchomości.

Konieczne było, zdaniem Sądu, ustalenie, jakie działki z majątku W. i T. G. (1) zostały darowane przez nich T. G. (5) i jakim działkom na dzień dzisiejszy (wobec obecnego oznaczenia w ewidencji gruntów) odpowiadają działki przekazane przez W. i T. G. (1) na rzecz syna T. G. (2).

W ocenie Sądu okoliczność ta miała w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie, ponieważ bez ustalenia tej kwestii nie można było przesądzić, czy w ramach decyzji nadzorczej te nieruchomości zostały objęte decyzją nadzorczą stwierdzającą nieważność wadliwej decyzji, czy też decyzją nadzorczą stwierdzającą niezgodność z prawem wadliwej decyzji, a to z kolei przesądzało również o wysokości przypadającego powodom odszkodowania.

Pełnomocnik powodów wskazał – że w przypadku darowizny na rzecz T. G. (2) chodziło między innymi o działkę nr (...), a co do reszty już nie indywidualizował, jaka to jest nieruchomość, tylko w sposób zbiorczy obliczył pozostały areal objęty darowizną W. i T. G. (1) na rzecz T. G. (2). W ocenie Sądu zaproponowanie przez powodów rozwiązania, jakich działek w niniejszej sprawie dotyczył spór było zupełnie dowolne. Określenie działek i ich powierzchni wymaga wiedzy specjalistycznej i powinno być dokonane przez osobę posiadającą wiedzę specjalną w tym względzie – biegłego geodetę.

Strona powodowa - mimo ciążącego na niej obowiązku dowodowego - nie zgłosiła wniosku dowodowego w tym względzie. Natomiast propozycje pełnomocnika powodów w tym zakresie – była w ocenie Sądu – dowolna, sprzeczna z oznaczeniem działek wskazanych przez następców prawnych T. G. (2) w sprawie, która toczyła się przed tutejszym Sądem za sygn. akt II C 298/09 i prawomocnie zakończonej, ale przede wszystkim nie została w żaden sposób uzasadniona.

Okoliczność, co było przedmiotem darowizny W. i T. G. (1) na R. T. G. (2), wymagała szczegółowych badań i opinii specjalistycznej i dopiero po szczegółowym określeniu, jakie konkretnie działki W. i T. G. (1) podarowali swojemu synowi T. G. (2), w odniesieniu do obecnego określenia tych nieruchomości w ewidencji gruntów, można byłoby ustalić wpływ darowizny na wysokość należnego powodom odszkodowania.

Dowód w tym względzie obciążający stronę powodową, również nie został przedstawiony Sądowi.

Wreszcie strona powodowa nie udowodniła też odszkodowania za przejęcie przez Państwo dwu koni i krowy.

Mimo iż powodowie na skutek zarzutów zgłoszonych przez pozwany Skarb Państwa znacznie ograniczyli żądanie odszkodowawcze i zrezygnowali z dochodzenia odszkodowania za bezprawnie przejęte zabudowania, płody rolne i narzędzia, to ograniczając żądanie odszkodowania za grunty wchodzące w skład majątku ziemskiego, jednocześnie podtrzymał roszczenie odszkodowawcze dotyczące przejęcia inwentarza żywego, to jest dwu koni i krowy.

W ocenie Sądu, roszczenie powodów w tym zakresie nie zostało udowodnione. Należy podkreślić, że przejęcie przez Państwo tych zwierząt w dacie wydawania decyzji nacjonalizacyjnej nie wynikało z tej decyzji. W ocenie Sądu również dokumentacja inwentaryzacyjna nie potwierdza że w majątku były takie zwierzęta. Co więcej, również B. S., która składała zeznania przed Sądem zaprzeczyła tej okoliczności, wskazując wyraźnie, że Niemiec który korzystał z majątku jej rodziców, opuszczając ten majątek, zostawił majątek zdewastowany i oprócz ziemi nie zostawił tam nic.

Również w tej części powództwo nie zostało udowodnione.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo. Mimo że w ocenie Sądu roszczenia powodów wynikające z wadliwej decyzji administracyjnej są uzasadnione co do zasady, to jednak należało je oddalić jako nie udowodnione. Powodowie mimo ciążącego na nich obowiązku dowodowego nie udowodnili bowiem wysokości swoich udziałów w spadku po T. G. (1), po W. G. (3) ani po J. G. (3), nie dokonali identyfikacji nieruchomości utraconych przez powodów, a w tym identyfikacji nieruchomości podarowanych przez T. G. (1) i przez W. T. G., nie udowodnili też, że w skład majątku przejętego przez Państwo wskutek wadliwej decyzji administracyjnej wchodziły dwa konie i krowa. Bez przeprowadzenia tych dowodów nie było możliwe ustalenie należnego powodom odszkodowania.

Sąd w niniejszej sprawie odszedł od zasady wynikowej rozliczenia kosztów i mimo że strona powodowa przegrała proces w całości - na podstawie art. 102 k.p.c. - nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który w całości proces ten wygrał. Sąd uznał, że w tej sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za zwolnieniem powodów od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, mimo iż powodowie proces przegrali.

Sąd uznał po pierwsze, że sytuacja materialna powodów, którzy byli w tej sprawie w większości zwolnieni od kosztów sądowych przemawia za takim zwolnieniem ich od ponoszenia kosztów sądowych. Powodowie nie posiadają bowiem środków na pokrycie kosztów przeprowadzonego procesu. Po drugie, Sąd uznał, że sam charakter roszczenia powodów i stopień skomplikowania tej sprawy oraz konieczności posiadania dużej wiedzy i kompetencji również uzasadniały nieobciążanie powodów kosztami procesu. W końcu, należy również stwierdzić, że skoro niniejsza sprawa dotyczyła uzyskania rekompensaty z tytułu majątku wadliwie przejętego przez Państwo po rodzicach i dziadkach powodów, to w tych warunkach obciążanie powodów kosztami procesu, mimo iż powodowie przegrali go w całości, na rzecz pozwanego Skarbu Państwa byłoby niesprawiedliwe, skoro Państwo działało w tej sprawie nielegalnie.

Dlatego też Sąd nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

SSO Iwona Wiktorowska